

Jacek Wojsław

KAMPANIA PROPAGANDOWA TOWARZYSZĄCA WYBOROM DO SEJMU Z 26 PAŹDZIERNIKA 1952 ROKU

W niniejszym artykule, chciałbym poddać analizie jedną z wybranych akcji polityczno-propagandowych Polski lat stalinizmu, która jest zarazem reprezentatywnym – powielanym przy innych okazjach – przykładem przygotowania i przeprowadzenia kampanii propagandowej w Polsce okresu stalinizmu. Wydaje się, że reguły działalności politycznej i propagandowej kierujące jedną, tu przeze mnie wybraną kampanią propagandową, można odnieść także do innych przypadków¹.

Jednym z głównych składników systemu totalitarnego było prowadzenie ideologizacji społeczeństwa przy pomocy organizowania masowych akcji polityczno-propagandowych². Do najważniejszych z nich w latach polskiego stalinizmu możemy zaliczyć: Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Partii Robotniczej

¹ Por. M. Mazur, *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956-1980. Model analityczno-koncepcyjny*, Warszawa 2003, s. 130–132.

² „Biuletyn Informacyjny” Polskiej Agencji Prasowej w latach 1949–1955 zaliczył do wydażeń o największym rozgłosie propagandowym następujące akcje: w 1949 r.: Kongres Zjednoczeniowy PZPR, proces polityczny Adama Doboszyńskiego, sprawozdanie z przebiegu obrad Krajowej Narady Oszczędnościowej, akcję „H”, 70. rocznicę urodzin Józefa Stalina; w 1950 r.: 26 rocznicę śmierci Lenina, 32. rocznicę powstania Armii Radzieckiej, 5. rocznicę wyzwolenia Warszawy, uroczystości związane ze sprowadzeniem prochów Juliana Marchlewskiego do Polski, sprawę Caritasu, rozwój spółdzielczości produkcyjnej, akcję antyspekulacyjną, Światowy Kongres Obrońców Pokoju obradujący w listopadzie w 1950 r. w Warszawie; w 1951 r.: krytykę wad „gomułkowszczyzny” i „spychalszczyzny”, pokazowy proces generałów: Stanisława Tatara, Jerzego Kirchmayera, Franciszka Hermana, Stefana Mossora; w 1952 r.: Złot Młodych przodowników i Budowniczych Polski Ludowej, uchwalenie Konstytucji PRL, kampanię wyborczą do Sejmu z 1952 r.; w 1953 r.: śmierć Stalina; w 1954 r.: II Zjazd PZPR i 10-lecie Polski Ludowej; w 1955 r.: V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Zob. R. Piasecka, *Struktura informacji na łamach biuletynów Polskiej Agencji Prasowej w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XX wieku*, w: *Socrealizm. Fabuły – komunikaty – ikony*, pod red. K. Stępnik, M. Piechota, Lublin 2006, s. 377.

(PPR) i Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS (grudzień 1948 r.); 70. rocznicę urodzin Józefa Stalina (21 grudnia 1949); liczne działania skierowanych przeciwko Kościołowi katolickiemu, począwszy od potępienia antykomunistycznego dekretu papieża Piusa XII (13 lipca 1949 r.), a skończywszy na procesie ordynariusza kieleckiego, biskupa Czesława Kaczmarka (14–21 września 1953 r.) i aresztowaniu prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego (25 września 1953 r.); ogłoszenie i realizację planu sześcioletniego (1950–1955); 60. rocznicę urodzin Bolesława Bieruta (18 kwietnia 1952 r.); uchwalenie wzorowanej na sowieckiej – Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (22 lipca 1952 r.); tytułową kampanię propagandową poświęconą wyborom do Sejmu (26 października 1952 r.); przymusowy proces kolektywizacji wsi polskiej (1950–1955); wiele procesów pokazowych (1948–1953); czy wreszcie przysłowiową „walkę o pokój” i towarzyszące jej rozpropagowywane tzw. plebiscyty pokoju³.

Prawdziwym kreatorem polityki propagandowej państwa, i to już od 1944 r., były najwyższe gremia PPR z Biurem Politycznym, Sekretariatem i Komitetem Centralnym na czele. W ramach struktury organizacyjnej na szczeblu centralnym zostaje stworzony w 1944 r. Wydział Propagandy KC PPR. Jednostka ta miała koordynować i sprawować nadzór nad wszelkimi działaniami w sferze komunikacji społecznej. W skład wydziału, obok kierownika, wchodzącego automatycznie do sekretariatu KC, i dwóch jego zastępców, wchodzili przedstawiciele ważniejszych instytucji ideowo-propagandowych m.in.: „Trybuny Wolności”, „Chłopskiej Drogi”, „Czytelnika”, Polskiego Radia, „Polpressu”, Ministerstwa Informacji i Propagandy, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Oświaty, Spółdzielni Wydawniczej „Książka”⁴.

W latach 1944–1948 wydział ten przechodził kilkakrotną reorganizację. W 1944 r. nosił nazwę Wydział Propagandy, od 1945 r. Wydział Propagandy i Prasy, by wreszcie w listopadzie roku następnego przyjąć nazwę Wydział Propagandy i Agitacji KC PPR. Jednocześnie powołuje się do życia Wydział Prasy i Wydawnictw KC PPR, który to wraz z Wydziałem Propagandy i Agitacji

³ Szerzej na temat obchodzenia świąt i uroczystości z komunistycznego kalendarza traktują m.in. prace: A. Dytman-Stasienko, *Święto zawłaszczonych znaczeń. 1 Maja w PRL. Ideologia, rytuał, język*, Wrocław 2006; J. Kochanowicz, *ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji opornej rzeczywistości*, Warszawa 2000; I. Main, *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa 2004; P. Osęka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007; P. Sowiński, *Komunistyczne Święto. Obchody 1 maja w l. 1948–1954*, Warszawa 2004; J. Wojsław, *Propaganda masowa jako instrument indoktrynacji społeczeństwa polskiego w latach 1949–1954*, Gdańsk 2000 (praca niepublikowana); J. Wtorkiewicz, *Wojsko Polskie w akcji propagandowej i w wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku*, Warszawa 2002; M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm*, Warszawa 2001.

⁴ S. Kuśmierski, *Propaganda polityczna Polskiej Partii Robotniczej w latach 1944–1948*, Warszawa 1976, s. 81–82.

stają się podstawowymi jednostkami nadzorującymi i organizującymi politykę partii w dziedzinie masowej komunikacji, zarówno co do sposobów, jak i treści. Odpowiednikami powyższych wydziałów w terenie były ich wojewódzkie, a także powiatowe i miejskie jednostki propagandy i agitacji oraz prasy i wydawnictw⁵.

Po zjednoczeniu i powstaniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) w grudniu 1948 r. zostaje utworzony z połączenia Wydziału Polityczno-Propagandowego Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS i Wydziału Propagandy i Agitacji KC PPR – Wydział Propagandy, który decyzją Sekretariatu Biura Organizacyjnego KC PZPR z 30 marca 1953 r. zostaje przekształcony w Wydział Propagandy Masowej, a po włączeniu w maju tego samego roku Wydziału Szkolenia Partyjnego, przyjmuje nazwę Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR. Kierownikiem Wydziału od grudnia 1948 do stycznia 1954 r. jest Artur Starewicz, który zastąpiony zostaje na tym stanowisku przez Jerzego Morawskiego, sprawującego tę funkcję do marca 1956 r.⁶

Obok Wydziału Propagandy Masowej działalnością propagandową zajmował się powstały w grudniu 1948 r. Wydział Prasy i Wydawnictw KC PZPR, który w styczniu 1954 r. zostaje wcielony do Wydziału Propagandy i Agitacji, by w listopadzie 1955 r. ponownie w strukturze organizacyjnej stać się oddzielnym wydziałem.

Usadowienie ośrodków decyzyjnych zajmujących się regulacją rynku masowej komunikacji i propagandy w strukturach władz centralnych PZPR potwierdza tezę o wadze, jaką partia przywiązywała do problematyki propagandowej. Tak jak już wcześniej wspomniano, problematyka komunikacji społecznej, sposobów i metod przekazu, a zwłaszcza treści, była kwestią szczególnego zainteresowania najwyższych władz partyjnych. O ile w pierwszych latach rolę jej nieformalnego opiekuna pełnił Jakub Berman, o tyle w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych osobą sprawującą bieżącą kontrolę i zarazem koordynującą działania propagandowe, na co wskazują dokumenty z archiwum KC PZPR, był Edward Ochab⁷. Umocnienie jego pozycji w centralnych organach partii znajduje potwierdzenie w decyzji Biura Politycznego z połowy lutego 1950 r., podjętej prawdopodobnie

⁵ *Ibidem*; J. Jakubowski, *Struktura organizacyjna PPR (1944–1948)*, w: *Materiały i studia z najnowszych dziejów Polski*, t. 2, Warszawa 1965, s. 1.

⁶ B. Dymek, *Pracownicy etatowi PZPR 1948–1954*, „Z Pola Walki” 1983, nr 3–4, s. 100–101; *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, oprac. W. Janowski, A. Koczański, pod red. K. Persaka, Warszawa 2000, s. 17–26, 96, 129–131; zob. m.in.: B. Dymek, *PZPR 1948–1954. Przemiany wewnętrzne*, Warszawa 1980; N. Kołomejczyk, *PZPR 1948–1986*, Warszawa 1988; Z. Kozik, *PZPR w latach 1954–1957*, Warszawa 1982; *PPR, PPS, PZPR. Struktura aparatu centralnego, kierownicy i zastępcy kierowników wydziałów 1944–1980*, oprac. W. Ciempiel i in., Warszawa 1980; W. Ważniewski, *Walka polityczna w kierownictwie PPR i PZPR 1944–1964*, Toruń 1991.

⁷ B. Dymek, *op.cit.*, s. 101; zob. T. Torąńska, *Oni*, Warszawa 2004, s. 53–104, 291–417.

z inicjatywy Bieruta, na mocy której zostaje powołany Sekretariat Biura Organizacyjnego, do którego obok Bieruta, Franciszka Mazura, Zenona Nowaka i Romana Zambrowskiego zostaje włączony Ochab. W maju tego samego roku, podczas IV Plenum KC zostaje dokonany nowy podział pracy. Ochabowi, jako sekretarzowi i zastępcy członka BP, powierzono koordynację pracy wydziałów: prasowego, propagandy, oświaty, kultury i nauki, a ponadto opiekę nad Centralną Radą Związków Zawodowych (CRZZ) i organizacjami społecznymi. Warto podkreślić, że pozycja polityczna Ochaba w ciągu pierwszej połowy lat pięćdziesiątych wyraźnie wzrosła. W 1950 r., z ramienia władz centralnych partii, zostaje swoistym nadzorcą, całego frontu ideologicznego, by cztery lata później, po drugim zjeździe PZPR, stać się jedną z pierwszych osób w hierarchii partyjnej⁸.

Lata 1944–1949 to okres opanowania przez partię komunistyczną niemal wszystkich środków masowej komunikacji. W 1950 r. Artur Starewicz pisał: „Dziś kiedy klasa robotnicza jest u władzy i posiada w swoim ręku wszystkie podstawowe środki wychowania mas i budzenia ich świadomości nasza propaganda i agitacja rozporządza potężną materialną bazą, prasą o milionowych nakładach, radiem, filmem, wydawnictwami, szkołami, gazetkami ściennymi, setkami tysięcy agitatorów i dziesiątkami tysięcy propagandzistów [...], może bez przeszkód realizować zadania stawiane nam przez partię”⁹.

Zgodnie z tym, co pisał kierownik Wydziału Propagandy Masowej KC PZPR¹⁰, władze partyjne do początku lat pięćdziesiątych organizują w taki sposób całą przestrzeń komunikacji społecznej, by jej poszczególne sfery, zarówno pod względem instytucjonalnym, personalnym jak i tematycznym, odpowiadały w pełni doktrynie komunistycznej i bieżącym wymaganiom politycznym. Ważna rola w budowaniu propagandowego obrazu przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, w kształtowaniu światopoglądu i postaw ludzkich, w formowaniu, jak chciały tego władze komunistyczne – „nowego człowieka”, zostaje przypisana szeroko pojętej kulturze, a co za tym idzie, także bardziej elitarnym środkom komunikacji społecznej, a mianowicie teatrowi, literaturze, sztukom plastycznym, muzyce, a nawet architekturze mającej symbolizować wartości związane z ideologią komunistyczną.

Podobnie jak w przypadku innych akcji polityczno-propagandowych przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych również kampania propagandowa poświęcona wyborom do Sejmu z jesieni 1952 r. składała się niejako z dwóch aktów¹¹.

⁸ Por. A. Korzon, *Próba syntezy najnowszej historii Polski. Uwagi o książce Andrzeja Paczkowskiego „Pół wieku dziejów Polski 1939–1989”*, „Dzieje Najnowsze” 1998, nr 1, s. 131.

⁹ A. Starewicz, *Zadania Komitetu Powiatowego w dziedzinie propagandy i agitacji*, Warszawa 1950, s. 7.

¹⁰ *Ibidem*, s. 7–8.

¹¹ Wystarczy prześledzić przebieg najważniejszych akcji polityczno-propagandowych przeło-

Tak zwanej akcji przygotowawczej, mającej budować w masach klimat politycznego i ideologicznego uniesienia w tygodniach poprzedzających dane wydarzenie, w tym wypadku wybory do Sejmu. Drugi etap miał na celu zaprezentowanie relacji z przebiegu już samych wyborów 26 października 1952 r., w taki sposób, by obraz wyłaniający się z mass mediów, rysował udział w głosowaniu całej ludności polskiej¹².

Nieodłączną cechą polityki propagandowej partii było roztaczanie wizji Polski i życia jej obywateli w kraju, w kontekście skutków, które miało dane wydarzenie przynieść. W tym wypadku miały być one tylko pozytywne, gdyż zwycięstwo Frontu Narodowego mającego oparcie w założeniach ideologiczno-politycznych PZPR i jej sojuszników gwarantowało, jak wówczas przedstawiano, odniesienie sukcesu we wszystkich aspektach życia społeczno-politycznego i gospodarczego Polski Ludowej.

Jedyną listę zgłaszał Front Narodowy, który został utworzony 30 sierpnia 1952. Stanowił on platformę wyborczą składającą się z partii dominującej, jaką była PZPR i dwóch wobec niej satelickich stronnictw Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL) i Stronnictwa Demokratycznego (SD) oraz oficjalnych związków zawodowych, związków spółdzielni i innych organizacji kontrolowanych przez władze. Kierowany przez Bieruta Front Narodowy określał się jako „platforma współpracy”, ale w rzeczywistości miał na celu jedynie podtrzymać fikcję pluralizmu politycznego w PRL.

26 października 1952 r. w otoczeniu propagandowego uniesienia Polacy poszli do urn wyborczych. Zastosowano znane z przebiegu głosowania w ZSRR metody; m.in. zbiorowe głosowanie młodzieży akademickiej, pracowników poszczegół-

mu lat czterdziestych i pięćdziesiątych, by na tej podstawie sformułować twierdzenie o dwuaktowej prezentacji w ówczesnych mass mediach poszczególnych tematów.

¹² *Imponująca manifestacja jedności społeczeństwa pod Sztandarem Frontu narodowego. Po-wszechny udział wyborców miast i wsi w głosowaniu*, „Trybuna Ludu” z 28 października 1952 r., s. 1; *Śląsk głosował sercem, kartką wyborczą, tonami węgla i stali*, „Trybuna Ludu” z 28 października 1952 r., s. 1; *Dolny Śląsk zadokumentował swą jedność z Macierzą*, „Trybuna Ludu” z 28 października 1952 r., s. 1; zdjęcia na pierwszej stronie „Trybuny Ludu” z 28 października 1952 r. z następującymi podpisami: Pierwszy kandydat Narodu – towarzysz Bolesław Bierut oddaje głos na listę Frontu Narodowego; Marszałek Polski – towarzysz Konstanty Rokossowski przy urnie wyborczej; *Głos Łodzi*, „Trybuna Ludu” z 28 października 1952 r., s. 2; *Dzień radości Wybrzeża*, „Trybuna Ludu” z 28 października 1952 r., s. 2; *Mazowsze stoi murem za Frontem Narodowym*, „Trybuna Ludu” z 28 października 1952 r., s. 2; *Lud stolicy przy urnach. Z dumą głosowali Warszawa-wiaci na listę, która otwiera nazwisko kandydata całego narodu towarzysza Bolesława Bieruta*, „Trybuna Ludu” z 28 października 1952 r., s. 3; zdjęcia na trzeciej stronie „Trybuny Ludu” z 28 października 1952 r. z następującymi podpisami: Przewodnik pracy Stanisław Kopek, rębacz filarowy w kopalni „Rozbark” składa swój głos w Komisji Wyborczej w Bytomiu; Gromadnie, wspólnie, za robotniczo-chłopską sprawę głosują członkowie Spółdzielni Produkcyjnej Konstancyń i mieszkańcy Sannik w powiecie Gostyniu; Za szczęście mego dziecka, za szczęście wszystkich dzieci w Polsce oddaje swój głos – mówi Maria Cegielska.

nych zakładów pracy, żołnierzy zasadniczej służby wojskowej, czy też zorganizowany udział w wyborach mieszkańców jednej gromady, wsi, budynku mieszkalnego. Jak oto dzień wyborów wspominała w swoim *Dzienniku* Maria Dąbrowska: „Wybory były w samej rzeczy powszechne, skoro prawo głosu mają już 18-letnie szczeniaki. Ale nie były ani wolne, ani tajne, nie były też w ogóle wyborami, tylko akceptacją nazwisk, wysuniętych przez rząd, zakłady produkcyjne, związki, instytucje i organizacje społeczne. Jawność była wręcz manifestacyjna. Owe iluzoryczne »kotary«, za które można było wejść, by »tajnie« skreślić nazwiska, które nam się nie podobają, może i były, ale tak umieszczone, że ledwo zauważalne. Jacyś wystraszeni młodzi ludzie przy stolikach dawali kartki (kartki były różowe) i tak jak je dawali, tak się je wrzucało. Każdy poddawał się tej ceremonii z uczuciem spełniania czegoś wstydliwego i przykrego»¹³.

Oczekiwane wyniki wyborów miały być m.in. zasługą utworzonej w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego specjalnej komisji do fałszowania wyborów pod kierownictwem płk. Anatola Fejgina i płk. Michała Taboryskiego¹⁴. Według rezultatów ogłoszonych oficjalnie frekwencja wyborcza osiągnęła 95,03 %, a na listy Frontu Narodowego głosowało 99,8 % biorących udział w wyborach, przy czym we wszystkich okręgach kandydaci Frontu Narodowego otrzymali powyżej 90 % głosów¹⁵.

Masową akcją propagandową zaprogramowały wytyczne Biura Politycznego z sierpnia 1952 r. Skierowano je do wszystkich komitetów wojewódzkich i powiatowych partii na terenie Polski. Już we wstępie instrukcji pisano o „kampanii politycznej ogromnej doniosłości, w rezultacie której miał powstać najważniejszy organ władzy państwowej, którego zadaniem miało być pełne rozwinięcie i wcielenie w życie zasad Konstytucji, doprowadzenie do końca planu 6-letniego, umocnienie naszej niezawisłości i bezpieczeństwa”¹⁶. W dalszej części dokumentu wydano polecenia dla poszczególnych wojewódzkich komitetów, by te wytypowały do Sejmu kandydatów, jak napisano, „wypróbowanych patriotów i działaczy reprezentujących wszystkie żywe warstwy narodu, wszystkie organizacje polityczne i społeczne zarówno partyjne jak bezpartyjne, ludzi gotowych oddać wszystkie siły sprawie ludu pracującego”¹⁷. Pomocą w wyborze kandydatów miał służyć Front Narodowy. Jak już było wcześniej wspomniane, miał on wyłącznie

¹³ M. Dąbrowska, *Dzienniki powojenne 1950–1954*, t. 2, wybór, wstęp i przypisy T. Drewnowski, Warszawa 1996, s. 340.

¹⁴ A. Albert (Wojciech Roszkowski), *Najnowsza historia Polski 1914–1993*, t. 2, Warszawa 1995, s. 230–231; P. Buhler, *Polska droga do wolności 1939–1945*, Warszawa 1999, s. 211.

¹⁵ *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, pod red. A. Burdy, Wrocław 1975, s. 504.

¹⁶ Archiwum Akt Nowych, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej – AAN, KC PZPR), 237/VIII/112, k. 1, Wytyczne dla KW i KP w sprawie przygotowań do kampanii wyborczej z sierpnia 1952 r. przygotowane przez KC PZPR.

¹⁷ *Ibidem*.

charakter propagandowy, zwłaszcza w kontekście podkreślania uczestniczenia w jego pracach osób bezpartyjnych. W propagandzie nadawano temu nowo powstałemu ruchowi nową jakość, pisząc o istnieniu pełniejszej formy socjalistycznej praworządności¹⁸. W rzeczywistości była to kolejna organizacja poddana całkowicie interesom partii, mająca w przestrzeni medialnej występować jako ciało tworzone oddolnie, skupiające osoby zaufania społecznego. Stąd podkreślane było w zaleceniach KC „by były one [komitety Frontu Narodowego – *J.W.*] organizacjami społecznymi jednoczącymi partyjnych i bezpartyjnych, by składały się z reprezentantów wszystkich warstw ludności pracującej, wszystkich organizacji politycznych i społecznych, by zostały stworzone w sposób najbardziej demokratyczny i otwarty – na masowych zebraniach ludności”¹⁹. Te uwarunkowania miały charakter propagandowy, nie były faktycznie wyznacznikami osobowego konstruowania różnych szczebli komitetów Frontu Narodowego.

Kierownictwo partii opracowało schemat, według którego miano tworzyć komitety. Zgodnie z nim: „z ramienia partii w skład komitetów powinni wejść czołowi działacze i aktywiści danego terenu, z reguły I sekretarz KW, KP, KM, KG, przewodniczący lub wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej, przewodniczący związków zawodowych oraz innych organizacji masowych oraz znani wśród mas towarzysze”²⁰. Także dobór składu osobowego komisji wyborczych mających nadzorować przebieg głosowania został z góry ustalony. W skład nich wchodzić mieli: „wybrani przodownicy pracy”, „przodujący chłopci”, „zaufani nauczyciele”, „aktywistki Ligi Kobiet”, „przodująca młodzież”. Dla tych osób organizowano specjalne kursy szkoleniowo-polityczne przysposabiające do kampanii wyborczej i samego aktu nadzoru głosowania. By mieć pewność co do właściwej postawy politycznej wyznaczonych do komisji osób, centrum partyjne zleciło Urzędowi Bezpieczeństwa dokładne ich „prześwietlenie” pod kątem poglądów, pochodzenia, związków rodzinnych i przyjacielskich²¹.

Masowe głosowanie, a szczególnie „właściwe głosowanie”, za którym kryło się głosowanie na kandydatów z listy Frontu Narodowego stawało się pierwszoplanowym zadaniem pracy propagandowej. Ważną jej formą była agitacja bezpośrednia prowadzona w skali obwodów wyborczych, w gminach, w zakładach pracy, w gromadach, PGR, na wyższych uczelniach, w dzielnicach itd. W tym celu zorganizowane były grupy agitatorów do pracy wśród ludności w domach i osiedlach, mające za zadanie agitować w miejscach zamieszkania²².

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*, k. 9.

²⁰ *Ibidem*, k. 9–10.

²¹ AAN, KC PZPR, 237/VIII/112, k. 13, Załącznik do wytycznych KC PZPR w sprawie przygotowania kampanii wyborczej z sierpnia 1952 r. (Tajne).

²² AAN, KC PZPR, 237/VIII/155, k. 115–116, W sprawie zadań organizacji partyjnych w kampanii wyborczej (przygotowane przez KC PZPR – *J.W.*).

Podobnie jak w przypadku innych kampanii propagandowych scenariusz opracowany przez centrum partyjne zawierał dokładny terminarz akcji propagandowo-organizacyjnej. Zarówno w wypadku powoływania komisji wyborczych, jak i komitetów Frontu Narodowego zostały ściśle określone daty ich zawiązywania i zamieszczania owych informacji w mass mediach. Według tego kalendarium ramowy plan przygotowań do kampanii wyborczej dotyczący komisji wyborczych zakładał: „1. Ogłoszenie uchwały Rady Państwa w sprawie ilości granic, numerów okręgów wyborczych oraz liczby posłów w poszczególnych okręgach do 1 września; 2. Ogłoszenie uchwał prezydiów wojewódzkich rad narodowych do 5 września [...] Powołanie okręgowych i obwodowych komisji wyborczych do 5/10 września”²³. W środkach masowego przekazu termin ogłoszenia programu politycznego Frontu Narodowego i zarazem składu osobowego komitetu centralnego Frontu Narodowego zostaje wyznaczony na dzień 30 sierpnia. Natomiast komitety wojewódzkie, powiatowe i miejskie miano powołać do 7 września, a pozostałe, to znaczy obwodowe, gminne, gromadzkie, zakładowe i inne do 20 września²⁴. O wszystkich tych działaniach, z uwzględnieniem wyżej przedstawionego kalendarium donosiły w drugiej połowie 1952 r. środki masowego przekazu. Na przykład dzienniki wychodzące w Polsce 30 sierpnia zamieściły informacje o Ogólnopolskiej Konferencji Frontu Narodowego obradującej w Warszawie i programie politycznym tej nowej formacji społecznej, rzekomo powstałej w wyniku inicjatywy oddolnej milionów Polaków²⁵. Stosując się do powyższego kalendarium działań, komunikowano społeczeństwu o zawiązywaniu się na przestrzeni września kolejnych szczebli komitetów Frontu Narodowego, ich składów osobowych i programie politycznym, przy okazji informując z zachowaniem rytualnego porządku o masowym udziale w tych działaniach obywateli „polskiego państwa ludowego”²⁶. Kolejnym elementem kaskady działań propagandowych, nierozłącznie związanym z aktywnością organi-

²³ AAN, KC PZPR, 237/VIII/112, k. 12, Załącznik do wytycznych... W instrukcji KC PZPR ustalono także daty powoływania komisji okręgowych, które należało przedstawić KC do zatwierdzenia do 20 sierpnia, podobnie jak komisji obwodowych, które miano powołać pod nadzorem Komitetów Powiatowych PZPR i przedstawić do zatwierdzenia Komitetów Wojewódzkich do 25 sierpnia 1952 r. *Ibidem*, k. 12.

²⁴ *Ibidem*, k. 11–12.

²⁵ *Dziś Ogólnopolska Konferencja Frontu Narodowego*, „Trybuna Ludu” z 30 sierpnia 1952 r., s. 1.

²⁶ Zob. m.in.: *W walce i pracy będziemy umacniać Front Narodowy. W obecności Prezydenta Bolesława Bieruta obradowała ogólnopolska konferencja Frontu Narodowego*, „Dziennik Bałtycki” z 31 sierpnia–1 września 1952 r., s. 1; *Jedność narodu*, „Dziennik Bałtycki” z 31 sierpnia – 1 września 1952 r., s.1; *Ogólnopolska Konferencja Frontu Narodowego obradowała 30 sierpnia w Warszawie*, „Przekrój” z 7 września 1952 r., s. 2; *We wspólnym Froncie Narodowym nie zabraknie ani kapłana, ani świeckiego katolika. Ogólnopolska konferencja komisji intelektualistów i działaczy katolickich*, „Dziennik Bałtycki” z 11 września 1952 r., s.1; *Mieszkańcy miast i wsi w całym kraju żyją nadchodzącymi wyborami do sejmu*, „Dziennik Bałtycki” z 26 września 1952 r., s. 1.

zacyjną i polityczną lat stalinizmu było informowanie o masowo i w całym kraju, podejmowanych zobowiązaniach produkcyjnych²⁷.

Od września 1952 r. media komunistyczne były wypełnione informacjami o kandydatach do Sejmu²⁸. Zwracano w nich uwagę na oddolny proces wyboru kandydatów przez obywateli Polski Ludowej. Dlatego też pisano: „Masy pracujące wysunęły swych kandydatów do Sejmu”²⁹; „Na listach wyborczych Frontu Narodowego znaleźli się patrioci zasłużeni w pracy dla Polski – robotnicy, chłopi, działacze społeczni, żołnierze, uczeni i artyści, inżynierowie i nauczyciele”³⁰.

Kolejny raz zastosowano kalkę propagandową polegającą na próbie stworzenia wrażenia, że cały przekrój społeczny jest reprezentowany na listach do Sejmu. W tym schemacie propagandowym mieściło się również umieszczanie na listach frontu liderów partyjnych PRL, z Bierutem, Rokossowskim, Bermanem i Mincem na czele. Obecni byli także mocno reklamowani ludzie nauki i kultury, pisarze, m.in.: Jerzy Andrzejewski, Jarosław Iwaszkiewicz, Konstanty Łubieński, Edmund Osmańczyk. Wykorzystywano tutaj jedną z najczęściej stosowanych metod legitymizacji władzy, występującą i stosowaną bez względu na ustrój społeczno-polityczny i okres historyczny, tzw. opieranie się na autorytecie, zazwyczaj intelektualnym i zawodowym osób powszechnie znanych i akceptowanych, cieszących się autentycznymi względami wśród mas.

²⁷ Zob.: *Kolejarze i portowcy Gdańska uczczą czynem produkcyjnym XIX Zjazd WKP(b) i program Frontu Narodowego*, „Dziennik Bałtycki” z 11 września 1952 r., s. 1; *Wartościowe zobowiązania produkcyjne pracowników elbląskich Zakładów Mechanicznych im. Generała Świerczewskiego*, „Dziennik Bałtycki” z 11 września 1952 r., s. 1; *Dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKP(b) załogi huty „Bobrek”, kopalni „Pawel”, ZWAWN im. Dymitrowa, ZPB im. Dzierżyńskiego, elektrowni „Wiktoria”, Zakładów im. 1 Maja w Raciborzu, FSC im. Bolesława Bieruta w Lublinie, budowniczości Nowej Huty i kolejarze bydgoscy podejmują zobowiązania i wzywają masy pracujące całego kraju do czynu produkcyjnego*, „Trybuna Ludu” z 10 września 1952 r., s. 1; *Zalogi robotnicze w całej Polsce podejmują z entuzjazmem wezwania do czynu produkcyjnego dla poparcia Programu Wyborczego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b)*, „Trybuna Ludu” z 11 września 1952 r., s. 1; *Współzawodnictwo przedwyborcze ogarnia miasta i wieś*, „Trybuna Ludu” z 13 września 1952 r., s. 1; *Przekraczaniem planów i przedterminowymi dostawami popierają robotnicy i chłopi Program Wyborczy*, „Trybuna Ludu” z 14 września 1952 r., s. 1; *Robotnicy zaciągają warty pracy na cześć wyborów*, „Trybuna Ludu” z 21 października 1952 r., s. 1.

²⁸ *Robotnicy i chłopi spotykają się ze swymi kandydatami*, „Trybuna Ludu” z 14 października 1952 r., s. 1; Społeczeństwo na licznych zebraniach spotyka się ze swymi kandydatami. Na fotografii kandydat na posła, chłop S. Pszczółkowski w rozmowie z przodującymi gospodarzami gminy Wiśniewa w powiecie mławskim, „Przekrój” z 12 października 1952 r., s. 2; *Spotkania kandydatów na posłów z wyborcami*, „Trybuna Ludu” z 18 października 1952 r., s. 1; *Za 6 dni, 26 października, wszyscy Polacy i Polki zjednoczeni pójdą do urn wyborczych złożyć swe głosy na listy Frontu narodowego. Spotkanie wicepremiera Al. Zawadzkiego, gen. Korczyca i F. Fiedlera z wyborcami*, „Trybuna Ludu” z 20 października 1952 r., s. 1.

²⁹ *Masy pracujące wysunęły swych kandydatów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Przekrój” z 5 października 1952 r., s. 2.

³⁰ *Ibidem*.

Ludowego i proletariackiego charakteru izbie mieli nadać kandydaci wywodzący się z warstwy robotniczej i chłopskiej, zarówno mężczyźni i kobiety, jak i młodzież. Przy okazji prezentowania życiorysów, zwłaszcza przedstawiciele tzw. grupy proletariackiej, propaganda konstruowała je tak, by mieściły się w nich sukcesy ostatnich lat państwa ludowego, by były one lustrzanym odbiciem zmian mających miejsce po zdobyciu władzy przez partię robotniczą, co miało pogłębiać negatywną ocenę rzeczywistości Polski przedwojennej i tego, co miało być udziałem ludności państw kapitalistycznych.

Schemat „tak było – tak jest – tak będzie”, stanowił podstawową figurę propagandową, według której rysowano obraz otaczającego świata. Miał on w sobie zawierać manicheistyczny pogląd na rzeczywistość, którą próbowano sprowadzić do czarno-białego prezentowania wszystkich zagadnień życia publicznego. Jak można się domyśleć serwowany przy tej okazji katalog haseł nie odbiegał od tego, który był od końca lat czterdziestych obecny we wszystkich środkach masowego przekazu, czyli: „walki o wykonanie zadań planu 6-letniego”; „walki o pokój i zacieśnienie współpracy i przyjaźni z ZSRR i innymi krajami demokracji ludowej”; czy wreszcie walki z kolejnymi „wrogami” ludowej ojczyzny³¹.

Nasywanie kampanii propagandowej środkami wizualnymi stanowił ważny element każdej kampanii propagandowej, w tym także towarzyszącej i tej okazji. Jeden z publicystów „Przekroju” we wrześniu 1952 r. pisał: „Najchętniej wierzymy własnym oczom. Nawet najbardziej przekonująca argumentacja słowna nie poparta potwierdzającym ją obrazem, słabiej dociera do naszej świadomości”³². Zgodnie z tą zasadą przygotowano akcję propagandową przed wyborami, przedstawiając masowej widowni, zarówno tzw. publicystykę filmową³³, jak i wiele różnorodnych form propagandy wizualnej z plakatami na czele.

W jakimś zakresie klimat propagandowy przestrzeni wizualnej, w której przyszło żyć Polakom jesienią 1952 r., oddają wydane w tym czasie plakaty polityczne, które stanowiły obligatoryjny element wystroju miejsc publicznych. I tak: plan 6-letni, rozwój gospodarczy, Polski Ludowej, zmiany zachodzące na wsi polskiej były obecne w pracach: „Plan 6-letni zastał Polskę zrujnowaną-zostawi rozbudowaną”; „Realizacja 6 letniego Planu to wykorzystanie bogactw Ziemi Zachodnich”; „Plan 6-letni wykonamy przed terminem [...]”; „Budujemy

³¹ Zob.: *Oto program Frontu Narodowego*, „Przekrój” z 21 września 1952 r., s. 3; *Program Wyborczy Frontu Narodowego*, „Trybuna Ludu” z 7 września 1952 r., s. 1.

³² *Na ekranie*, „Przekrój” z 19 października 1952 r., s. 2.

³³ Dziennikarz „Przekroju” o tej formie komunikowania się z masami i jej zaletach pisał: „artykuł gazetowy nie napisany, ale pokazany w postaci serii zdjęć w kinie, gdzie nie trzeba było czytać a wystarczyło tylko słuchać spikera filmowego, oglądając jednocześnie na ekranie naoczne dowody słuszności publicystycznych stwierdzeń i wniosków” ma przewagę nad innymi formami przekazu. *Na ekranie...*, s. 2.

nowe szczęśliwe jutro”; „W walce o wykonanie planu oni naszym przykładem”; „Niech żyje nam górniczy stan”; „Walka o węgiel trwa”; „Rezerwisto buduj z nami”; „Wykonuj Plan co dzień, co godzinę”; „Do pracy na budowie socjalizmu! [...]”; „Podjąłeś zobowiązanie – wykonaj z honorem”; „Dbałość o maszyny to lepsze wyniki pracy”; „Do walki o wykonanie III roku Planu 6-letniego”; „Do nowych zwycięstw w nowym roku!”; „Elektryfikacja wsi zdobyczą Polski”; „Kolektywna gospodarka rękojmią dobrobytu”; „Plon niesiemy plon w nasz ojczysty dom”; „Chłopi organizujcie zbiorowe dostawy zboża do punktów skupu”; „Szybko odstawimy zboże państwu”³⁴. Z kolei: „walka o pokój” oraz przyjaźń i współpraca pomiędzy państwami bloku sowieckiego z ZSRR na czele była eksponowana na plakatach: „Przykład i pomoc ZSRR”; „A gdy się w Partię zjedziemy w walce [...]”; „Książka radziecka pomoże ci w pracy”; „Kongres Narodów w obronie pokoju”; „Pozdrawiamy II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju”; „Nein”; „Wojna”; „Ziemia woła: Pokój!”; „Znów Wehrmacht Adenauera grozi”; „Pakt Atlantycki”³⁵. Bogaty był także repertuar plakatów przybliżających rzekomych wrogów Polski i socjalizmu, zarówno tych „wewnętrznych” jak i „zewnętrznych”. Znalazły się wśród nich prace: „Radio »Wolna Europa« [...]”; „Adenauer nie zatrzyma pochodu pokoju”; „Stara piosenka Wall-Street”; „Komu by tu jeszcze pomóc?”; „Wyszło sztyło z worka”; „Widzice Eisenhowera?”; „Nie wejdzie!”; „Uciekajmy ludożercy!”; „Chociaż w łeb biorą wszawę epidemie [...]”; „Kula u nogi”; „Zła gospodarka chleba nie da”; „Po uchwale rządu w sprawie regulacji cen, gdy nożyce cen zamykają się...”; „– Pan chce mnie uczyć? – Ja tak pracuję od 20 lat!”; „Sprawa nie zajac – najpierw herbatka!”³⁶.

W publicystycznym filmie dokumentalnym pierwszej połowy lat pięćdziesiątych dominowały obrazy o tzw. charakterze plakatowym. Wykorzystywano w nich następujące formy przekazu: związane hasła, plakaty, szeroko rozumiane materiały ikonograficzne. Gdy potrzebowano poddać jakieś zjawisko analizie, stosowano dłuższą argumentację i polemikę z niewidzialnym oponentem, sięgając po reportaż, film montażowy i inscenizację. Jak piszą autorzy *Historii filmu polskiego*, owe zabiegi przyczyniły się niskiego poziomu artystycznego owych produkcji, tym bardziej że reżyserzy i scenarzyści starali się zamieścić w dokumencie jak najwięcej przykładów na dany temat³⁷. Należy dodać, że filmy te były prześlgnięte nadmiernym, wręcz nachalnym dydaktyzmem w duchu ideologii komunistycznej i realiów politycznych epoki polskiego stalinizmu. Nie mogły owe produkcje ani w warstwie dokumentalnej, ani w kompetencji warsztatowej stanowić nowej jakości.

³⁴ *Katalog polskich plakatów politycznych z lat 1949–1956 w zbiorach Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego*, oprac. H. Hryńczuk, A. Żendara, Warszawa 1978, s. 42–44.

³⁵ *Ibidem*, s. 78–79, 84–85.

³⁶ *Ibidem*, s. 49–50, 88–89.

³⁷ *Historia filmu polskiego*, t. III, pod red. J. Toeplitza, Warszawa 1974, s. 271.

Okres przedwyborczy naznaczony został obecnością filmów dokumentalnych zrobionych w formule publicystycznego felietonu. Były to obrazy: Stanisława Możdżeńskiego „Nad granicą pokoju” (1952)³⁸; dokumenty o charakterze plakatowym wykorzystywane do promowania konstytucji stalinowskiej – „Rodowód nowej konstytucji” (1952)³⁹; „Ochrona zdrowia” (1952); „Prawo do wypoczynku” (1952); „Kultura” (1952); „Kobieta” (1952); „Prawo do nauki” (1952); „Prawo do pracy” (1952)⁴⁰. W podobnej poetyce dokumentalnego filmu plakatowego zostały zrealizowane siłami Polskiej Kroniki Filmowej dzieła: „Błyskawica wyborcza” (1952)⁴¹ oraz „Perspektywa” (1952)⁴². Zgodnie z ustaleniami zapadłymi w KC PZPR latem 1952 r. powyższy repertuar filmowy miał być uzupełniony wyświetlaniem tytułów dokumentalnych, które przybliżyły problematykę kobiecą, zwłaszcza awans społeczny i zawodowy kobiet w Polsce Ludowej⁴³. Były to filmy: „Towarzyszki pracy” (1950) i „Kobiety naszych dni” (1951)⁴⁴.

Ważną rolę w propagandzie przedwyborczej spełniały specjalnie na tę okazję przygotowane wydawnictwa: plansze, teki z fotosami, plakaty mniejszych i większych rozmiarów na ulice i do wnętrz, karykatury m.in. w kształcie „harmonijek”, ilustracje z tekstami. Plan wydawnictw w ramach akcji wyborczej zawierał m.in.: plansze o tematyce – „o co walczy klasa robotnicza we froncie narodowym” (5 tys. egz.); „co dała młodzieży władza ludowa i o co walczą młodzi bojownicy frontu narodowego” (5 tys. egz.); 3 zestawy po – „trzy plansze o budowlach socjalizmu” (po 5 tys. egz.); 5 plansz – „w 70 rocznicę proletariatu”

³⁸ „Nad granicą pokoju” (1952): film powstały przy współudziale Stanisława Możdżeńskiego, Edmunda Osmańczyka i Sergiusza Sprudina miał przybliżyć Polakom dzieje ziem odzyskanych, a zwłaszcza zwracać uwagę na walkę, jaka była udziałem zamieszkującej tam ludności polskiej z pruskim zaborcą, co zostało okraszone informacjami o „olbrzymich osiągnięciach ostatniego siedmioletnia”.

³⁹ „Rodowód nowej konstytucji” (1952): dokument ukazujący w symbolicznych skrótach dzieje walk proletariackich.

⁴⁰ Filmy: „Wies”, „Ochrona zdrowia”, „Prawo do wypoczynku”, „Kultura”, „Kobieta”, „Prawo do nauki”, „Prawo do pracy”, były to po prostu agitki propagandowe, promujące zdobycze Polski Ludowej, ilustrowane jak największą ilością przykładów podawanych w formie materiałów ikonograficznych (wycinków starych kronik filmowych, zdjęć). Szerzej na temat funkcjonowania i charakteru realizowanych przez Polską Kronikę Filmową materiałów w okresie dominacji w kulturze socrealizmu pisze – M. Cieśliński, *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944–1994*, Warszawa 2006, s. 49–71.

⁴¹ „Błyskawica wyborcza” (1952): dokument agitujący do udziału w wyborach do Sejmu PRL.

⁴² „Perspektywa” (1952): tzw. plakat stawiał sobie za cel pokazanie, na tle osiągnięć Polski przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych, negatywnie ocenianego przez funkcjonariuszy partyjnych zjawiska, w ich mniemaniu dość powszechnego, a nie godnego obywatela Polski Ludowej, czyli tzw. krytykanctwa

⁴³ Zob. AAN, KC PZPR, 237/VIII/112, Załącznik do wytycznych....

⁴⁴ Filmy: „Towarzyszki pracy” (1950) – film zrealizowany przez Stanisława Możdżeńskiego i „Kobiety naszych dni” (1951) autorstwa Jana Zelnika ukazywały dorobek Polski Ludowej z perspektywy poprawy bytu codziennego i możliwości awansu zawodowego kobiet polskich po 1945 r.

(po 5 tys. egz.); kilka plasz na temat – „Konstytucji” (po 5 tys. egz.); 14 plasz – „o towarzyszu Bierucie – pierwszym kandydacie Frontu Narodowego” (po 5 tys. egz.); 7 plasz – „Imperializm amerykański wróg ludzkości” (po 5 tys. egz.)⁴⁵.

Oprócz plasz zostały wydane teki z fotosami, które były używane jako materiał pomocniczy do organizacji wystaw i prowadzenia dyskusji⁴⁶. Wydrukowano ponadto serie plakatów⁴⁷. Pięć z nich charakteryzowały się dużym formatem (można je porównać do dzisiejszych billboardów – *J.W.*). Pojawiły się one na ulicach. I w tym wypadku tematyka nie wykraczała poza przewidziany kanon ideologicznym schemat. A zatem przed społeczeństwem rozpościerały się obrazy: „Pod przewodem PZPR we Froncie Narodowym budujemy siłę Ojczyzny”; „Front Narodowy – to siła i niepodległość naszej Ojczyzny – to wielkie budowle socjalizmu – to polityka pokoju”; „Front Narodowy – to szczęśliwa przyszłość naszych dzieci i młodzieży”; „Sojusz robotników i chłopów podstawą Frontu Narodowego”; „Front Narodowy – to wypełnienie testamentu polskich patriotów i rewolucjonistów” (wszystkie powielono w 500 egz.). Oprócz tego wydano plakat, bardzo dużego formatu na ulicę z przewodnim hasłem: „Cały naród zjednoczony we Froncie Narodowym walki o pokój i plan 6 – letni”. Ukazały się również serie plakatów z portretami tzw. postępowych i rewolucyjnych działaczy, także pisarzy, z aktualnymi cytatami z ich przemówień i twórczości⁴⁸. Wydrukowano je w nakładzie pięciu tysięcy egzemplarzy⁴⁹.

Karykatury, które zastosowano w propagandzie wizualnej dotyczyły tzw. imperialistów. Przedstawiały one w czterech seriach po 10 karykatur „wrogów zewnętrznych i wewnętrznych”. Oddzielną grupę stanowiły ilustracje demaskujące „wrogów polskiego ludu pracującego”, do których zaliczono: kułaków, spekulantów, bumelantów, agentów imperialistów, militarzystów zachodnoniemieckich i anglosaskich⁵⁰.

Wśród plakatów nawiązujących do zagadnień związanych z wyborami pałdziernikowymi do Sejmu znalazły się prace autorstwa Lecha Bagińskiego:

⁴⁵ AAN, KC PZPR, 237/VIII/112, k. 104, Załącznik do wytycznych...

⁴⁶ Dotyczyły one następującej tematyki: „ZSRR a umocnienie naszej niepodległości i suwerenności”, „ZSRR – potężne mocarstwo pokoju”, „Ziemie odzyskane”, „Jesteśmy częścią niezwykłego obozu pokoju” (wszystkie po 5000 tys. egz.). *Ibidem*.

⁴⁷ Wśród nich znalazły się plakaty o następującej tematyce: „Polsce potrzebny jest Twój czyn, Polsce potrzebny jest Twój Głos”; „W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Młodzież i Wojskowi mają prawo udziału w wyborach”.

⁴⁸ Zob. m.in. prace: autorstwa Jana Szancera: „Obywatel, który chce się szczycić być dobrym Polakiem [...] Tadeusz Kościuszko”; „Zasiewajcie więc miłość Ojczyzny [...] Adam Mickiewicz”; „Zadawałem kwestię: Śląsk i Prusy stracił naród polski [...] Joachim Lelewel [...]”; „Budujemy miłą Ojczyznę dom, wolności dom i siły [...] Maria Konopnicka”; *Katalog polskich plakatów...*, s. 36–37.

⁴⁹ AAN, KC PZPR, 237/VIII/112, k. 104–105, Załącznik do wytycznych...

⁵⁰ Przykłady wizualnego opisywania wrogów Polski Ludowej i „obozu pokoju”, w wyżej wymienionych kategoriach odnajdziemy w przytoczonych przeze mnie pracach wykonanych na przeźreni 1952 r. przez polskich plakatistów. Zob. tematy plakatów ze s. 11 i 12.

„Artykuł 84. Wojskowi mają wszystkie prawa wyborcze na równi z osobami cywilnymi”⁵¹; Karola Baranieckiego: „Ordynacja wyborcza Zachodniej Europy. Sztuczki magiczne w demokracjach *zachodnich* – nakrywam chustką urnę wyborczą...”⁵²; Bohdana Bocianowskiego i Józefa Mroszczaka: „Wszyscy głosujemy na kandydatów Frontu Narodowego. Październik 26 – Niedziela”⁵³; Józefa Czerwińskiego: „Głosujemy za Frontem Narodowym. Wszyscy do urn wyborczych”⁵⁴; Lucjana Jagodzińskiego: „Za rozkwitem Ojczyzny, niepodległością, pokojem”⁵⁵; Jarosława Kirilenko: „Za rozkwitem Ojczyzny, za umocnieniem Jej siły i obronności”⁵⁶; Eryka Lipińskiego: „Fabrykant i obszarnek: Przez ten front nie zdołamy się przedrzeć”⁵⁷; Lucjana Mianowskiego: „Pracą głosuj za Frontem Narodowym”⁵⁸; Konstantego Sopoćko: „Twój czyn, Twój Głos Ojczyźnie”⁵⁹; Jana Szancera: „Czym jest Front Narodowy...”⁶⁰; „Kto staje w szeregach Frontu Narodowego, kto wzmacnia jego wielkie i sprawiedliwe cele jest patriotą...”⁶¹; Tadeusza Trepkowskiego: „Kobieta w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma równe z mężczyzną prawa...”⁶²; seria 12 plasz ukazujących w negatywnym świetle rzeczywistość amerykańską, zatytułowanych odpowiednio: „Cywilizacja”, „Sprawiedliwość”, „Nowy ład”, „Pokój”, „Wolność”, „Wybory”, „Faszyzm”, „Demokracja”, „Postęp”, „Kultura”, „Równość”, i „Dobrobyt po amerykańsku”⁶³, w które były wyposażane miejsca publiczne, także te, w których odbywało się głosowanie; Tadeusza Ulatowskiego: „Dawniej, panie dzieju, wybory odbywały się z pompą”⁶⁴; „Dorośli do głosowania”⁶⁵; „Front i jego zaplecze. Zjednoczeni we Froncie Narodowym”⁶⁶; plakat autora nieznanego: „Głosujemy na kandydatów Frontu Narodowego – dla szczęśliwej przyszłości naszych dzieci”⁶⁷.

⁵¹ Zbiory Muzeum Plakatu w Wilanowie, nr inw. Pl. 8497/1.

⁵² *Ibidem*, nr inw. Pl. 8582/1.

⁵³ *Ibidem*, nr inw. Pl. 616/1.

⁵⁴ *Ibidem*, nr inw. Pl. 318/1.

⁵⁵ *Katalog polskich plakatów...*, s. 36.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ Zbiory Muzeum Plakatu w Wilanowie, nr inw. Pl. 30565/1.

⁵⁸ *Katalog polskich plakatów...*, s. 36.

⁵⁹ Zbiory Muzeum Plakatu w Wilanowie, nr inw. Pl. 16591/1.

⁶⁰ *Ibidem*, nr inw. Pl. 590/1.

⁶¹ *Ibidem*, nr inw. Pl. 28774/1.

⁶² *Ibidem*, nr inw. Pl. 10880/1.

⁶³ *Ibidem*, w kolejności nr inw.: Pl. 10895/1, Pl. 10896/1, Pl. 16614, Pl. 16615/1, Pl. 16616/1, Pl. 16617/1, Pl. 16618/1, Pl. 16619/1, Pl. 16620/1, Pl. 16621/1, Pl. 16622/1, Pl. 16623/1.

⁶⁴ *Ibidem*, nr inw. 4335/1.

⁶⁵ *Ibidem*, nr inw. 422/1.

⁶⁶ *Katalog polskich plakatów...*, s. 36.

⁶⁷ Zbiory Muzeum Plakatu w Wilanowie, nr inw. Pl. 626/1 (przypuszczalnym autorem tego plakatu mógł być Władysław Janiszewski).

Ważną i zarazem symptomatyczną kwestią było autorstwo plakatów i karykatur propagandowych, których twórcami była ówczesna elita polskich rysowników, w tym m.in.: Szymon Kobyliński, Eryk Lipiński, Jan Szancer i Tadeusz Trepkowski. Dużo szerszym i złożonym zagadnieniem jest ustalenie powodów i motywacji, które powodowały, że artyści o takiej renomie zawodowej, brali aktywny udział w tworzeniu „dzieł” o czysto propagandowym charakterze.

Dodatkowym elementem wizualnego wystroju miejsc publicznych były hasła łączone z ilustracjami. Wśród nich znalazły się: „Polska przestała być krajem słabym, bezbronny i zacofany”; „Industrializacja – to umocnienie sił i niepodległości Polski”; „Spójnia miasta ze wsią”; „Ordynacja wyborcza najdemokratyczniejszą z ordynacji jakie dotąd mieliśmy”. Nie zapomniano także o stolicy, którą według ilustracji propagandowych „odbudowywano i budowano”, „Przyjaźni i pomocy ZSRR”, „Ziemiach Zachodnich” i „Polskim Morzu”⁶⁸.

Kolejny raz został również zastosowany model działań propagandowych oparty na dychotomicznym porządku, tzn. na przeciwstawianiu świata socjalistycznego światu kapitalistycznemu, czy też osadzonym na osi czasu porównaniom rzeczywistości Polski przedwrześniowej i współczesnej. Stąd w rozpowszechnianiu znalazły się ilustracje z hasłami: „U nas i u nich”; „Kobieta wczoraj i dziś”; „Wczoraj i dziś wsi polskiej i klasy robotniczej”⁶⁹. W miejscach publicznych wywieszano plakaty wykonane w powyższej konwencji – wszystkie przygotowane w 1952 r.: „Rewolucja u nich, wczasy u nas...”⁷⁰; „Było – Jaśnie państwo. Jest – jaśniej w państwie”⁷¹; „Było – władza należy do nas. Jest – władza należy do mas”⁷²; „Dźwigaliśmy plon w jaśniepański dom. Dziś niesiemy plon w nasz ojczysty dom”⁷³; „Wybory – u nich. U nas – pokój, dobrobyt, socjalizm”⁷⁴; „Kandydaci na posłów. Dawniej i Dziś”⁷⁵; „Tak to bywało dawniej... – Te koperty wrzućcie do urny! – A co tam jest w środku? Nie wiesz chamie, te wybory są tajne!”⁷⁶.

Jak wyglądała agitacja pogładowa w okresie przedwyborczym? W pewnym stopniu odpowiedzi na to pytanie udzieliły nadsyłane jesienią 1952 r. do Wydziału Propagandy Masowej sprawozdania z poszczególnych województw⁷⁷. Wynikało z nich, że do najczęściej stosowanych w propagandzie wizualnej metod należało

⁶⁸ AAN, KC PZPR, 237/VIII/112, k. 104–105, Załącznik do wytycznych...

⁶⁹ *Ibidem*, k. 105–106.

⁷⁰ Zbiory Muzeum Plakatu w Wilanowie, nr inw. Pl. 502/1 (autor: Eryk Lipiński).

⁷¹ *Ibidem*, nr inw. Pl. 506/1 (autor: Jerzy Karcz).

⁷² *Ibidem*, nr inw. Pl. 507/1 (autor: Jerzy Karcz).

⁷³ *Ibidem*, nr inw. Pl. 509/1 (autor: Jerzy Karcz, Jerzy Ulatowski).

⁷⁴ *Ibidem*, nr inw. Pl. 588/1 (autor: Zygmunt Słoniewski).

⁷⁵ *Ibidem*, nr inw. Pl. 8563/1.

⁷⁶ *Ibidem*, nr inw. Pl. 8750/1 (autor: Szymon Kobyliński).

⁷⁷ AAN, KC PZPR, 237/VIII/112, k. 80–103, Załącznik do wytycznych...

organizowanie wystaw ukazujących zdobycze socjalizmu, które były licznie odwiedzane przez dzieci i młodzież szkolną oraz robotników w miastach i chłopów na wsi. W Szczecinie np. w okresie poprzedzającym wybory otwarto wystawy o następującej tematyce: „Wystawa osiągnięć drobnej wytwórczości”; „Wystawa dorobku działkowiczów szczecińskich”; „Oto Ameryka”; „Wielkie budowle 6-latki”. Na uwagę zasługuje fakt wykorzystania, wydaje się neutralnego politycznie tematu, jakim były osiągnięcia działkowców szczecińskich. Jak można przypuszczać, kierownictwu partyjnemu chodziło tutaj o okazję do zdemonstrowania stale wzrastającej jakości życia Polaków w socjalistycznej ojczyźnie, co potwierdza zawarta w dokumencie KC PZPR wypowiedź o potrzebie: „umiejętnego powiązania sprawy ogródków działkowych z podniesieniem stopy życiowej robotnika szczecińskiego”⁷⁸. Należy też wskazać na inne prawdopodobne, z punktu widzenia nowych władz Polski, przesłanki propagowania pracy w ogródkach działkowych, a mianowicie na ratowanie przy tej okazji budżetów rodzin przez uprawę jarzyn i owoców; tym samym uzupełnianie braków żywności.

Zgodnie ze scenariuszem przygotowań akcji propagandowej towarzyszącej wyborom do Sejmu zostały rozmieszczone w miastach i wsiach całej Polski hasła, ilustracje z komentarzami, plakaty. Na ulicach wyznaczone zakłady pracy umieściły gabloty i plansze ilustrujące rozwój przemysłu, życia kulturalnego i społecznego na danym terenie. Jak głosiły sprawozdania, miały one być na tyle interesujące, że „przechodnie z zaciekawieniem mieli przy nich przystawać i z zainteresowaniem podziwiać”. Plansze i gabloty wyposażano w liczne wykresy, zestawienia graficzne, malowidła. Zawierały one również zdjęcia z opisem dokonań przodowników pracy. Częstym tematem prezentacji były również sprawy danego zakładu pracy przedstawiane w konwencji „wczoraj – dziś – jutro”⁷⁹.

Jedną z częściej stosowanych metod przedwyborczej propagandy w sferze konstrukcji wypowiedzi było ich drukowanie na zasadzie „pytań i odpowiedzi”. W tym wypadku dotyczyły one zasadności udziału w wyborach, wyboru kandydatów i programu Frontu Narodowego. I tak na pytanie: „Dlaczego weźmiesz udział w wyborach?”; padała jednoznaczna odpowiedź, bo – „Głosowanie jest obowiązkiem każdego obywatela. Jest moim obowiązkiem powiedzieć ojczyźnie, jakiej chcę dla niej przyszłości”. A gdy dziennikarz do nie określonego wyborcy kierował pytanie – „za czym będzie głosował i na kogo?”. Dalej czytaliśmy: „Będę głosował za tym, by Polska Ludowa, ojczyzna moja, matka ludu pracującego miast i wsi była krajem szczęśliwym i potężnym. Będę głosował za rozkwitem ojczyzny, za jej niepodległością, za pokojem. Wszystko to czego najbardziej życzę sobie i ojczyźnie mojej, zapewnia program wyborczy Frontu

⁷⁸ *Ibidem*, k. 101.

⁷⁹ *Ibidem*.

Narodowego – będę więc głosował za tym programem”. Wreszcie na pytanie: „Dlaczego jesteś przekonany, że program wyborczy Frontu Narodowego będzie w pełni zrealizowany?”. Odpowiedź brzmiała następująco: „Dlatego, że wszystkie dotychczas ogłaszane programy naszego obozu postępu i pokoju zostały przez władzę ludową zrealizowane, co stwierdzić mogę na każdym kroku. Bo przecież w moich oczach stało się w ciągu ośmiu minionych lat to, że Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezaradnym – bo – przecież sam jestem świadkiem tego, że dźwignęliśmy kraj z ruin i zniszczeń wojennych...”⁸⁰. Ten typ wypowiedzi zawierał w sobie powielaną bez końca kalkę „właściwych” politycznie odpowiedzi, które bez względu na okazję, bo czy były to wybory do Sejmu, czy też do rad narodowych, czy też zbieranie podpisów pod kolejnym plebiscytem pokoju, czy wreszcie wybory na zakładowego przewodniczącego związku zawodowego, we wszystkich tych przypadkach musiały podkreślać przewagę ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Wszechobecne były wezwania do uczestnictwa w wyborach. Zamieszczono je nawet, w jedynym na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, tytule prasowym starającym się zachować niezależność od nadzorców komunistycznych „Tygodniku Powszechnym”. I tak 26 października w tekście odredakcyjnym pisano: „Jest to ważny dzień w życiu państwowym, w którym Obywatele katolicy powinni uczestniczyć w poczuciu odpowiedzialności za właściwe ustosunkowanie się do niego”⁸¹. Gdy poparte zostało to wymuszoną, acz oficjalną deklaracją Episkopatu Polski z września 1952 r., wzywającą katolików do skorzystania z prawa wyborczego, wydawać się mogło – zwłaszcza młodszej części społeczeństwa, najbardziej otwartego na działania indoktrynacyjne, że i Kościół katolicki przyjął postawę akceptacji nowej rzeczywistości społeczno-politycznej⁸².

Często spotykany zwyczajem w scenariuszu przygotowań propagandowych okresu lat stalinizmu było zamieszczanie w środkach masowego przekazu okolicznościowych wierszy. Miały one typowo akcyjną i socrealistyczną formę i treść. I w tym wypadku można było znaleźć tego rodzaju twórczość, czego

⁸⁰ *Pytania i odpowiedzi*, „Dziennik Bałtycki” z 25 października 1952 r., s. 1.

⁸¹ *W Dzień Wybórów*, „Tygodnik Powszechny” z 26 października 1952 r., s. 1; zob. „Tygodnik Powszechny” z 28 września 1952 r.

⁸² Andrzej Friszke w artykule *Strategie przystosowania ośrodków katolików świeckich w pierwszych latach powojennych* pisze m.in. o środowisku „Tygodnika Powszechnego” przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych: „Przystosowanie w sferze polityki obejmowało gotowość do przemilczania faktów budzących moralny sprzeciw i płacenia za przetrwanie ceny w postaci ogólnych deklaracji lojalności, o ile nie przekraczały linii uznawanej za granicę wiarygodności. Służyło temu oddzielanie stosunku do panującej w nim ideologii. Wobec państwa zachowywano obywatelską lojalność, wobec panującej w nim ideologii deklarowano opozycyjność”. A. Friszke, *Strategie przystosowania ośrodków katolików świeckich w pierwszych latach powojennych*, w: *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007, s. 53–54.

przykładem jest utwór autorstwa Witolda Zechentera: *Głosowałeś* zamieszczony w „Dzienniku Bałtyckim” 27 października 1952 r. Brzmiał on następująco:

Głosowałeś na białego gołębia,
co skrzydłami swymi chroni świat,
by w krwi grozy i rozpaczy głębiach
znów nie cofnął się o wiele lat

Głosowałeś na słoneczne bloki,
na szerokie ulice osiedli,
na radosne błyski srebrnych okien
i zwycięski trud wtopiony w cegły.

Głosowałeś na salę szkolną,
którą chlubi się najmniejsza wioska,
gdzie się małe dzieci słowo „wolność”
uczą pisać obok słowa „Polska”.

Głosowałeś na huty olbrzymie,
na fabryki, kopalnie, warsztaty
i na Odrę, co po polsku płynie
i na zboże w polach i na kwiaty.

Głosowałeś na książki twe miłe
i na uśmiech, by błysnął najczęściej,
na ojczyzny dobrobyt i siłę
i na twoje zwykłe, proste szczęście...⁸³

Kolejny raz odnajdujemy i tutaj wielokrotnie, do znudzenia, powielane kalki propagandowe, odwołujące się do takich haseł – kluczy, jak: „walka o pokój”; „zagrożenie imperialistyczne”; „jasna i szczęśliwa przyszłość państw socjalistycznych”; „plan 6-letni”; „wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym” itp.

Pierwszymi informacjami po wyborach były zamieszczane sprawozdania, często uzupełnione zdjęciami, z aktu głosowania liderów partyjnych ówczesnej Polski. Typowe sformułowania głosiły: „Punktualnie o godzinie 6.00 Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut przybył do Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 24 przy ul. Bagatela w Warszawie. Zgromadzeni przed lokalem komisji liczni wyborcy zgotowali Prezydentowi serdeczną owację [...]. Wraz z Prezydentem Rzeczypospolitej złożyli swe głosy uprawnieni do głosowania w tym obwodzie, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i członkowie Rządu”⁸⁴.

⁸³ W. Zechenter, *Głosowałeś...* (wiersz), „Dziennik Bałtycki” z 27 października 1952 r., s. 1.

⁸⁴ *Głosuje Prezydent Bierut*, „Dziennik Bałtycki” z 27 października 1952 r., s. 1; zob. *Nasze Zwycięstwo*, „Przekrój” z 2 listopada 1952 r., s. 2.

Należy zwrócić uwagę na infografię⁸⁵ występującą w prasie masowej, która musiała uwzględniać hierarchię partyjną. Polegało to m.in. na takim dobieraniu zdjęć, by osoby wyżej usadowione na drabinie partyjno-rządowej były prezentowane z pomocą większego formatu zdjęć, w każdym razie nie mniejszego, w porównaniu do działaczy komunistycznych niższego szczebla. Ważny był również sposób wykadrowania treści zdjęć, tzn. takiego przedstawiania na nich osób, by liderzy komunistyczni odpowiednio do swej pozycji w partii danego państwa socjalistycznego, czy też szerzej – w bloku sowieckim, byli usadowieni w centrum zdjęcia, a ich ułomności fizyczne, np. niski wzrost jak u Stalina, były retuszowane przez stosowanie odpowiednich technik obróbki zdjęć. Metoda, roboczo przeze mnie nazwana „pozycjonowaniem wizualnym” dotyczyła zarówno zdjęć, jak i innych form wizualnego prezentowania informacji, zwanych infografiką⁸⁶ przez prasę komunistyczną⁸⁷.

Nieodłącznym elementem komponowania przekazów propagandowych było zaopatrywanie ich w zdjęcia ukazujące masowy udział polskiego społeczeństwa. Do urn wyborczych, zgodnie z ową zasadą, pożąдали uśmiechnięci: „mieszkańcy robotniczej Łodzi – trzy pokolenia – dziadek, syn i wnuk”; przedstawiciele „Nowej wsi polskiej: indywidualni gospodarze, członkowie spółdzielni, pracownicy PGR-ów i POM-ów”; „chorzy w szpitalach, którzy składają głosy do specjalnych urn, m.in.: żona przodownika pracy”; „z pieśnią na ustach... studenci – mieszkańcy domów akademickich”⁸⁸; księża – którzy jak pisano – „w obwodzie nr 205 w Gdańsku Wrzeszczu ks. Stanisław Urban, który składa swój głos – za pokojem, za szczęściem ojczyzny”⁸⁹.

Tam gdzie występowała duża i wyróżniająca się wykonywanym zawodem, czy też korzeniami etnicznymi grupa ludności, tak jak w wypadku Wybrzeża Gdańskiego byli to Kaszubi, tam szczególną uwagę zwracano na zaznaczenie w mediach jej aktywnego udziału w życiu ludowego państwa. Stąd można było przeczytać: „Wieś kaszubska głośnie – wszyscy, młodzi i starzy, kobiety i mężczyźni pośpieszyli do urn wyborczych, aby głosować na listy kandydatów Frontu Narodowego, aby głosować za rozkwitem i szczęściem swojej ojczyzny”⁹⁰.

⁸⁵ Infografia: informacja ilustrowana fotografią. Szerzej na ten temat traktuje książka – K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, Warszawa 2006, s. 40.

⁸⁶ Infografika: mapy, tabele, wykresy wykorzystywane do ilustrowania informacji. Szerzej zob. K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *op. cit.*, s. 40.

⁸⁷ Zob. *Nasze Zwycięstwo...*, „Przekrój” z 2 listopada 1952 r., s. 2.

⁸⁸ „Dziennik Bałtycki” z 27 października 1952 r., s. 1 (we wszystkich dziennikach i tygodnikach oprócz „Tygodnika Powszechnego” zamieszczono setki notatek w podobnym stylu, radio przemawiało tym samym językiem, podobnie jak kronika filmowa).

⁸⁹ *Ludność Wybrzeża przy urnach wyborczych*, „Dziennik Bałtycki” z 27 października 1952 r., s. 1.

⁹⁰ *Wieś kaszubska głośnie*, „Dziennik Bałtycki” z 27 października 1952 r., s. 1.

Podobnie rzecz miała się z polskimi marynarzami, którzy mieli „Z mórz i oceanów składać meldunki [...] o przebiegu głosowania”⁹¹. Ton reprezentowanych relacji był jeden, czyli: „Gdziekolwiek znajdowały się statki Polskiej Marynarki Handlowej [...] – wszędzie załogi swym jednomyślnym oddaniem głosów na listę kandydatów Frontu Narodowego łącznie z całym narodem polskim zademonstrowały swą niezłomną wolę budowy Polski silnej na lądzie i na morzu, w której zamiast kapitalistycznego wyzysku kwitnie wzrastający dobrobyt i narasta lepsza przyszłość”⁹².

Nie brakowało wśród chwytów propagandowych również operowania informacjami statystycznymi, które uważano w PRL za jeden z ważniejszych środków działalności propagandowej⁹³. I ten typ wiadomości służył do ukazywania masom słuszności drogi, jaką postępuje partia i popierający ją obywatele Polski Ludowej; stawał się w zamierzeniu kierownictwa partyjnego kolejnym elementem legitymizującym władze komunistów w Polsce. Stąd do tej metodologii działań propagandowych nawiązywały informacje mówiące o bardzo wysokiej frekwencji i stopniu poparcia Polaków dla kandydatów Frontu Narodowego⁹⁴. Bliskie 100% wyniki w obu powyższych kategoriach miały być, niemal że namacalnym, dowodem sukcesu politycznego komunistów⁹⁵. Były potwierdzeniem dotychczasowej drogi wytyczonej przez PZPR. Nie można wykluczyć, że dla pewnej części Polaków stanowić mogły one wiarygodny argument, na rzecz popierania nowej ideologii.

W pierwszym numerze „Przyjaciółki” wydanej po wyborach pisano: „Każdą rzuconą do urny wyborczej kartą potwierdziliśmy naszą miłość do Ojczyzny, o której pierwszy Budowniczy Kraju – Bolesław Bierut powiedział, że „stała się po raz pierwszy matką wszystkich ludzi pracy [...]. Dzień wyborów [...] stał się wielkim świętem zwartości całego narodu – który – Pełen dumy i powagi, a jednocześnie radości nastrojów w mieście i na wsi, powszechny udział w akcie wyborczym – oto co cechowało ten wielki dzień. Masy pracujące nie tylko swą

⁹¹ *Z mórz i oceanów składają meldunki polscy marynarze o przebiegu głosowania*, „Dziennik Bałtycki” z 27 października 1952 r., s. 1.

⁹² *Ibidem*.

⁹³ Zob. W. Kawalec, *Informacja statystyczna i jej wykorzystywanie*, „Sugestie” 1971, nr 2 (4), s. 11.

⁹⁴ W obwodach wojskowych, jak donosiły komunistyczne media, zarówno frekwencja, jak i poziom poparcia dla kandydatów Frontu Narodowego miał wynosić 99,9%.

⁹⁵ Można tutaj przytoczyć może trochę złośliwy, ale w dużym stopniu celny komentarz Leopolda Tyrmanda, dotyczący charakteru podawanych informacji w komunistycznych mediach o wyborach w PRL, który stwierdza: „Wybory, w których ogromna, nie nazwana i nigdy nie określona większość ludzi jest przeciw rządowi i ustrojowi, nazajutrz w gazetach widnieją jako 99,89% głosujących za rządem i ustrojem; stąd, jeśli raz komuniści podali, że głosowało za nimi w Polsce 99,87%, cała Polska szalała z radości, że komuniści przegrali wybory”. Zob. L. Tyrmand, *Cywilizacja komunizmu*, Łomianki 2006, s. 224.

postawą przy oddawaniu głosów, ale również wielką aktywnością polityczną w dniach poprzedzających wybory i w dniu wyborów oraz ogromnym rozmachem czynu produkcyjnego [...], wykazały ogromny wzrost świadomości obywatelskiej, głębokie zrozumienie Programu Wyborczego Frontu Narodowego [...]"⁹⁶.

Schemat propagandowy oparty na kilku zasadniczych punktach, zakładał: odwołanie się do pierwszych „gospodarzy” PRL z Bierutem na czele, wyrażaniu masowych opinii społeczeństwa w jednym, z góry ustalonym schemacie, budowy przekazu propagandowego na zasadzie „wczoraj-dziś-jutro”, a także zamieszczeniu niezbędnej przy opisie rzeczywistości – „figury wroga”, czy też kilku innych zwyczajowo wkomponowanych w treści propagandowe akcentów: o przyjaźni z ZSRR, walce o pokój, wykonaniu planu 6-letniego. Można tutaj odnieść się do ustaleń Mirosławy Marody, która spróbowała zaprezentować zespół kategorii opisujących obraz świata kreowanego przez propagandę komunistyczną, a w których znalazły się m.in.: koncepcja wroga zagrażającego państwu i społeczeństwu; koncepcja państwa i jego władzy jako instytucji opiekuńczych w stosunku do obywateli; spiskowa wizja mechanizmów politycznych; odwoływanie się do działań jednostkowych; nadrzędność racji państwa nad racją jednostki; postrzeganie przeszłości powojennej jako wzorca; przedstawianie ładu i porządku jako głównych wartości społecznych; pojęcie rozwoju jako nadrzędnego pojęcia legitymizującego władzę w każdym etapie dziejów PRL⁹⁷.

Wachlarz zaprezentowanych działań nie odbiegał od typowego scenariusza przygotowań i przeprowadzenia kampanii propagandowej czasów stalinizmu. Podobnie przedstawiała się rzecz z wykorzystywaną przez propagandę tematyką, która w pierwszej połowie lat pięćdziesiątch nie wychodziła poza ściśle określony ramami politycznymi i ideologicznymi zakres. Prowadziło to do wszechobecnego rytualizmu, zarówno w sferze organizacyjnej, jak i rysowanym przez komunistyczne mass media obrazie rzeczywistości. Rzeczywistości, która nasycona do znużenia tymi samymi figurami retorycznymi, dla coraz większej części Polaków – zwłaszcza starszych pokoleń – nie była bytem realnym, i jak chcieli tego przywódcy partyjni, przedmiotem pragnień zdecydowanej większości obywateli socjalistycznej Polski⁹⁸.

⁹⁶ S. Rygielska, *Wybieraliśmy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Przyjaciółka” z 2 listopada 1952 r., s. 3.

⁹⁷ M. Marody, *Język propagandy i typy jego odbioru*, Warszawa 1984, s. 5.

⁹⁸ Problematyka związana z opisaniem postaw Polaków w PRL do dzisiaj nie doczekała się kompleksowego opracowania. Istnieją na ten temat nieliczne prace, zazwyczaj o charakterze przy czynkarskim. Jednym z ostatnich dokonań, gdzie znajduje się również rozbudowana literatura przedmiotu, jest już wcześniej cytowana praca Andrzeja Friszke. Zob. tenże, *Przystosowanie i opór...*